

## MARIA BUJALSKA

ur. 1932; Zaburze



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	alkohol, uzależnienie, życie codzienne, refleksja

### Problem z alkoholem był, jest i będzie

Problem z alkoholem był, jest i będzie. A po co dzisiaj są sklepy nocne? Pytam się: po co? Po co na stacjach benzynowych jest sprzedaż alkoholu? W rodzinie przecież mój brat popijał, jego młodszą córkę mąż popija. I to są tragedie, to są tragedie rodzinne. Na pewno... Ja nie wiem, kogo tu winić. Państwo z tego ma dochody, jak z alkoholi, tak i z papierosów. Jak to pani doktor Putowska powiedziała: „Pan Bóg obdarzył człowieka głową i rozumem, i ten rozum trzeba używać” Można wypić i to wszystko jest dla ludzi, tylko trzeba zachować umiar. Miałam takiego kolegę, który był lotnikiem, zawsze mówił: „Nie sztuka zarobić. Trzeba jeszcze wiedzieć, jak ten pieniądz racjonalnie stracić. Z kim wypić ten kieliszek. Nie pod stołem, na stole, ale w odpowiednich ilościach. A jak się tej ilości nie przestrzega to niestety, tak to jest” Mój brat pracował –tak jak już wspominałam –nie zajmował się rolnictwem, a powinien po ojcu, bo dostał ziemię, do dzisiaj jest ona dzierżawiona, bo brata córka też nie używa, tylko dzierżawi tę ziemię. On pracował w skupie owoców i warzyw. I tam było to już utarte chyba w zwyczaju, że jak rolnik przyjechał ze swoimi płodami, ze swoimi owocami, jak owoce były przyjmowane, to po zakończeniu pracy szło się na kielicha. Brało się tego rolnika, czy dostawcę. On wtedy był taki uhonorowany: „Aha, to może nie ten gatunek owoców mi się zaliczy, tylko trochę lepszy, dostanę lepsze pieniądze za to” Takie były zwyczaje –czy zwyczaje, czy takie przyzwolenie, że ludzie sobie tak załatwiali sprawę. Po domowemu, po znajomości, po kumoterstwu. Niechlubna karta, no ale co zrobić.

Data i miejsce nagrania	2018-03-16, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota, Dagmara Spodar
Transkrypcja	Karolina Kołodziej
Redakcja	Dagmara Spodar
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"